

Rarnowski A 14/XII 1789.

3758. 17.



47

G Ł O S

6/

Paśnie Wielmożnego Imci Pana

ANTONIEGO ROZNOWSKIEGO

PISARZA ZIEMSKIEGO

Y POSŁA WODZTWA GNIEZNIŃSKIEGO

Na Sessyi Seymowey dnia 14. Grudnia R. 1789.

M I A N Y.

**NAYJASNIEYSZY KROLU PANIE MOY MIŁOSCIWY!
PRZESW: SKONFEDEROWANE RZPLITEY STANY!**

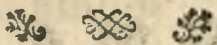
Prawo i sprawiedliwość równym dla każdego z Obywatelów być powinny udziałem, bo komużkolwiek zaprzeczone, Naród w porozumienie, o nieprzystoyną prywatę wprawicby mogło. Niechciałby, mia wprawdzie Nayaśnieysze STANY żadnego takowego w Rzeczypospolitey Naszey nigdy znać przypadku, za któregooby wydarzeniem Sądu Naywyższego woiano; lecz gdy takowy Sąd inż na iednego współ-Ziomka i współ Obywatela Naszego sposobem ieszeze gorącego Prawa pozwolony, nie mogą stojąc przy słusznosci innego być zdania, iak tylko tego; Iż kiedy i przeciwko innym współ-Obywatelom znajduią się, iezeli prawda, kryminalne zarzuty, i Delacya w Stanach oświadczona, równyż Sąd powinien być dozwoiony. Już to bowiem interessem dostoinosci Krau, i interessem tych wszystkich Rodaków Naszych, którzy takowemu, acz może i niewinnemu podlega-

ią posądzaniu. Interessem mówię Kraiu, bo Kraiowi z siebie sławnemu i cnotliwemu nie przystoi, by z temi zostawał w współcześnieństwie, którzy pod hasłem uginając się niesławy, tey haniebney nie starają się z siebie zrzucić przez odwod należyty cechy. Interessem Rodaków Naszych, bo ci z obowiązku Prawa Kraiowego, które mówi, iż „Mąż dobrej sławy na pierwszym Terminie oczyścić się z zarzutu koniecznie powinien,; dążyć do tego zamiaru, jeżeli są niewinni, sami są obowiązani. Gdyż wspaniałość, ich powaga, i niech będzie iakie chce najwyższe urządowanie, w oczach całej nie uniewinni ich Powszechności, jeżeli oni sami usprawiedliwić się zaniedbają.

Powtarzam ieszcze, że jest interessem Kraiu, bo któż tego nie przyzna, iż gdyby, czego nawet spodziewać nie można, to zgłoszone odmówione zostało żądanie, czyliż nie sprawiedliwie w oczach całej Europy, którey nie tajne są Rządu Naszego Republikantskiego układy, i która wie doskonale, że w ciągu Obrad Naszych, gdy w związku zostaliśmy Konfederacyi, nie u Nas inaczej, iak tylko większością lub iednomyślnością zdań stanowione byź nie może, za niesprawiedliwych, za parcyalnych osądzeniemyśmy zostali? gdybyśmy z powodu Seymu 1773. boday nigdy nie byłego, upatrzywszy sobie iednego tylko nieszczęśliwego, i od fortuny opuszczonego Xcia Ponińskiego Podskarbiego Koronnego, iako bywszego tego Seymu Marszałka, z niego sprawiedliwość za wszystkie wspomnionego Seymu czynności wymierzać rozkazali?

Trzebaby pierwicy z Xiąg tych Prawodawczych Imiona, tak Xcia Marszałka podówczas Konfederacyi Litewskiej, iako też Wielkorady, Ministrów i Posłów powinność swoją sprawujących, by o niesprawiedliwości Naszey nie zaświadczały, dla wieczney niepamięci wyiąć; trzeba zmazać to Prawo, które u nas prócz styru w Obradach nie więcey, iak tylko równe zdania *in Turno* Marszałkom z Posłami zostawiło, a dopiero śmiało i bez boiaźni sumnienia (w którego przeświadczenie, i skrytości Stworca Nasz i Najwyższy Sędzia

Bóg



Bóg wglądać i ściśle przyczyny roztrząsać będzie) samemu Xciu Ponińskiemu przypisywać moglibyśmy ogólne w Prawodawstwie występki.

Lecz jeżeli ani Prawa o równym zdaniu Marszałków względem Posłów przeistoczyć nie można, ani Union Osob ten Seym składających od widoku Publiczności wszystko uważającej uchylcie i ukryć, oraz tey prawdy, że również, iak dzisiaj, i w owym czasie wszystko większością głosów konczone być musiało, odmówić nie zdołamy, iakże to mniemanie w Publiczność wmówić potrafimy, że ieden Xiążę Poniński iako Marszałek Konfederacyi Koronney, lubo miał drugiego Marszałka Konfederacyi Litewskiej, również wszystkie Sancita i Ustawy Praw, tudzież Rozdawnictwa, rozbiory Dóbr podpisującego, i lubo Senat, Ministerium, oraz Posowie większością głosów każdą, bądź w Izbie Konsyliarskiej, bądź w Delegacyi, bądź naostatek w Izbie Seymowej nadarzoną decydowali okoliczność, odpowiadać tylko powinien?

Narodzie! który sprawiedliwość z przeświadczeniem sumiennym, a od prywaty dalekim miałeś sobie za nychlubniejszą sławę stosować, i który w zamiar tey sprawiedliwej delikatności, albo przez siebie, albo też przez Poprzedników swoich wysłużoney, widocznie podnoszącą ciebie z popiołów uwielbiać powinieneś Pana Zastępów Prawicę, chcieli usyć okropnych tego Boga Sędziego (który ci może za moment przed sobą kaze stanąć) wyroków? czyń sprawiedliwość, ale czyń nieoddzielną, czyń nie z powodu prywaty, nie z powodu ucisku, ale ią czyń bez względu.

I zaiste zastanowiwszy się nad twoją wspaniałością, ani o tym myśleć należy, ażebyś się takowego chciał dopuszczać bezprawia, byś najsilniejszych nie użył sposobów do utrzymania tey sławy, która się z chwałą zaszczytną po wszystkich świata rozchodzi dla ciebie zakątach; ścigay więc winnych i sprawiedliwość Ojczyźnie z nich wymierzay, znajdziesz ich łatwo, gdy tylko małą liczbę nie interessowanych w owym Seymie, lecz z zaletą na naypoźniejszą poto-

✻ ✻ ✻

potomność górliwie przy całości Kraiu stawiających oddzielnyszy Osob, reszcie sprawić się rozkażesz, ci to są niezawodnie w większey liczbie Obywatele, w których mocy było (gdyby się byli z tą małą garstką cnotliwych i Oyczyznę swoją kochających Senatorów, Ministrów i Posłów połączyli) Xięcia Ponińskiego od wszelkiego zapędu, jeżeli już chciał bydź najgorszym wstrzymać; lecz że nie dobro Oyczyzny, lecz dobro prywaty niemi rządziło, oni się stali najmocniejszym tey szkaradności instrumentem, oni ażeby dobro Oyczyzny Naszey mogli sobie pod hasłem zasług przywłaszczyć, ażeby wyiednanemi Kommissyami słabszych zdołali uciążyc, majątek Obywatela krwawym potem nabyty sobie przydzielić, takowe do okoliczności zyskowej poprowadawszy Projekta, i oneż złączenie utrzymawszy, podchlebną swoją dyssymulacją do tey nieszczęśliwości i Kray i Xcia Ponińskiego doprowadzili.

Już więc Nayiasn: STANY! z powodu tych niemylnych, które wystawiłem, pewności poznać każdy i uczuwać, w sercu swoim tę prawdę powinien: iż nie tylko Xże Poniński, ale większa część Narodu z nim, Seym 1773. składająca, obwiniona bydź musi; a zatym, i sprawiedliwemu Sądowi podlegać obowiązana. Bo gdyby tą większą częścią Narodu chciwość nie była rządziła, ani Xże Poniński mocenby był bydź tak złym, iak Nam go Powszechność wystawia.

Zastanowcie się Nayiasn: STANY! nad Seymu terażnieyszego ciągłością, na którego czele, ci Wielcy w Oyczyźnie Mężowie znajdują się, czyli czasem mimo własnego swoiego przeswiadczenia, mimo tey gorliwości, iaką względem Oyczyzny swojej pałają, mimo usilności, którą cały Naród o najlepszych swoich intencyach przeswiadczyć usiłują, mogą wzbronić, by to Prawem nie stanęło, co się większości Seymujących podobało Osob?

Idzie zatym sprawiedliwy wniosek, iż również Xże Poniński nie zawsze może chciał źle, ale pewniey chciała wię-

większość Seymujących Osób, która gdyby była chciała dla Ojczyzny swojej zawsze dobrze, Xże Poniski nie byłby mocen nigdy dla niej uczynić źle, stało się wszakże, iż jest wiele złego, które iak widzieliśmy, trudno samemu Xciu Poniskiemu, jeżeli prawdziwie kochamy sprawiedliwość, iż On tylko jest jego przyczyną, przyznawać; potrzeba iuż ten wyrok oświadczyć, który czyste sumnienie, żadnym uprzedzeniem niezajęte podaie. Jż jeżeli ma bydź Sąd, ma bydź na wszystkich do okoliczności Seymu 1773. do jego układu, do jego exekucyi przykładających się.

Lecz Nayiaśn: STANY! iakież z tego lubo naysprawiedliwszego wyroku okropny wypadać będzie skutek? cto w tym momencie, gdzie Narod naysciśle z sobą połączyć się powinien, gdzie ziednoczonemi siłami Ojczyznę swoją dźwigać był obowiązany, iak gdyby na naywiększe Nasze nieszczęście rozdwoionym, i przeciwko sobie zajątrzonym zostawszy, czuwać będzie na tę chwilę, któraby Osobom urażonym zręczność zemsty lub ucisku podała, a zatym obruszeniem Kraj i może większa część Obywatelów smutnemu podpadałaby losowi. Zawsze ta okoliczność dziś ulegana, i niezupelnie zakończona zatrudniać będzie i truć Seymy następne, oraz burzyć tę niespokojność, iakiey dziś Swiadkami iesteście, bo im bardziej ta Sprawa w Publiczności roztrząsaną zostanie, tym więcej powodu do uczucia niesprawiedliwości Obywatelstwu w widoku wystawi.

Moim więc Nayiaśn: STANY zdaniem, gdy sam Xże Poniski za ogólny występki, mimo pokrzywdzenia Kraiowey sprawiedliwości sądzonymby bydź niepowinien, lecz i inni do tej nieszczęśliwości przykładający się do odpowiedzi przynagleniby bydź musieli. Nieścigajcie iuż żadnego, przez miłość spokojności Obywatelskiey wspólnotwa. Darujcie wspaniale krzywdę swoją, i ten przypadek Konstytucyą 1773. objęty (gdy Jey rozrządzeń wszystkich nie znieśliście: owszem na Jey gruncie dobrą wiarą zasłaniacie się) wieczną Amnestyą pokrycie. Znajdziecie Nayiaśniejsze S T A N Y w tym sposobie więcej korzyści,
bo

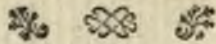
bo każdy dobrocią i wspaniałością Waszą powodowany, darem nawet tego Seymu do Ojczyzny swojej mocniej przywiązany nie mogąc Jey być niewdzięcznym, w każdym zdarzeniu, dla tej swojej dobrej Matki, konieczną do obrony Jey uczuwać będzie pobudkę.

Nigdybym Ja Nayaśn: STANY! tak łagodnego Oycem Waszym, Wam nawet samym wrodzonego nie podawał środka, gdybym był zapewniony, że Sądu wyrok odpadł powróci Nam Kraie, i Oczyste między Osoby podzielone przysądzi Nam dobro; lecz że dostatecznie poznawać zdolny, iż odzyskanie zaboru nie od Piora, ale gdyby okolicznościom Bóg pobłogosławił. od dzielności zależą Rapiora, do czego ta nawet postać surowa roztropnie przeciwko Xciu Ponińskiemu wskazana, zawsze posłużyć może, dla tego te moje poważylem się wystawić myśli; czasu tylko, iedności Narodu, i zgręczności potrzeba.

A gdy to zapewne przyznacie, że na iedności Narodu, szczęście, moc, i siła zasadza się, nie lekce wazcie to moje szczere i Obywatelskie radzenie; nie ma bowiem za cel prywaty, nie ma w widoku żadney interessowanej korzyści, podała go tylko do ust moich miłość Obywatelskiej spokojności, Prawda i Litość Sercu tkliwemu względem Obywatela i Współ-Ziomka przystoyna.

Już wszakże Waszey Ojczyzny Interessowi, Waszey Powadze, Waszey dostojności, zdaie się ledwie nie dosyć czynność, kiedy sam Xiążę Poniński z osoby swojej winy zapierać się nie może, bo przed pogromem zamierzonego Sądu, przeświadczony będąc wewnątrznie o iego słusznym przeciwko sobie wystawieniu, z Kraiu się unosząc, oneż swą ucieczką przyznał; lecz kiedy znowu za grzech popełniony, ile w więzieniu osadzony, i dotąd trzymany, od sumnienia własnego przesładowany, na widok wszystkiemu Ludowi w swej smutney sytuacji ku urąganiu wystawiony, po części odpokutował, i nawet te wszystkie złe używane momenta obrzydza sobie, upokarza się przed wami, oraz wrodzoney

po-



po Was wygląda litości, i naostatek uroczyście zaręcza poprawę, a czego on Ojczyźnie swojej wynagrodzić nie zdoła, dość dostateczną, bo doświadczoną w Bracie swoim w Xciu Jmci Kalixcie z przymiotów, Cnoty, z Obywatelstwa powszechnie od Was poważanym i kochanym, w Rodzeństwie innym, w Dzieciach, wszakże niewinnych, i w Imiennikach swoich, a mianowicie w Jmć Panu Staroście Kopaynickim nie małe posługi dla tej Ojczyzny (i jak go nawet spodziewam się cała Publiczność zaświadczy podejmującym) wskazuje Rękomią, nie pogardzyciesz Nayiaśniejsze STANY! iego, już skruszonym, już upokorzonym sercem, by również Bóg i Stwórca Wasz, stosownie do zaręczenia przez Psalmistę swego, w czasie nie wzgardził i Waszym o miłosierdzie podnoszącym się Duchem.

Nayiaśniejszy PANIE! którego Serca wszystkie zakątki nie ukrywają innego czucia, i jak tylko litościwe, ufny w tej dobroci Pańskiej, zniżam się do podnoża Tronu Waszey Królewskiej Mci Pana Mego Miłościwego z prozbą naypokorniejszą, ażebyś Nayiaśniejszy PANIE, gdy to zna cały Naród, że o utrzymanie spokojności, iedności, miłości i Spółczeństwa Obywatelskiego, szczególniejszey swojej Oycowskiej dokładasz usilności, i że nic Ci nie jest miłszego nad to, gdy możesz darować winę, i nędznego losu poprawić. Podnieś Głos Twój łaskawie, jako Oyciec miłosierdzia za tym nayprzód nieszczęśliwym Aresztantem do Synów swoich, Skład poważny tych Obrad Seymowych reprezentujących, ażeby temu Obwinionemu, dla tego Pana miłości, występki darowali, od którego nawzajem odpuszczenia swych przewinień kiedykolwiek żądać będą. Skłoń przytym chęci swoje Nayiaśniejszy PANIE do proponowanej dla wszystkich Amnestyi, którzyby tylko z okoliczności Seymu 1773ciego Roku Sądowi podlegać mogli. Niechay rozrządzenia tego Seymu, co do okoliczności wewnętrznych, w wieczną będą puszczone niepamięć, a tak ziednoczone Narodu Ręce, okoliczności zewnętrznych łatwiej za dni nawet życia Twego osiągnąć zdołają.

Nay-

❁ ❁ ❁

Nayaśniejsze STANY! ia to przełożyłem i mówiłem, co mi Duch Obywatelstwa dobrego, co miłość spokoyności wewnętrzney, i życzona w Narodzie iedność mówić pozwoliła. Waszey jest mocy, Waszey Pownagi, uczynić co się podoba. Z tego iednak dwoyga, moim zdaniem, iedno bydz powinno, i koniecznie musi przez Was zostać ogłoszone, albo Sad na wszystkich do Seymu 1773ciego pryncypalnie się interessujących, albo miłosierdzie; i gdyby się moia na końcu położona myśl nie podobała, zawsze o dozwozenie Sądu niechcąc mieć w porozumieniu o niesprawiedliwość Narodu moiego prosić będę.

Ugruntowany iednak mocniej w moim zamiarze zostanę, kiedy Wy Jaśnie Wielmożni Kolledzy, których sprawiedliwa i od Powszechności sławiona gorliwość przeciwko Xciu Jmci Ponińskiemu Podskarbiemu Wielkiemu Koronnemu dziś nieszczęśliwemu Więźniowi wystawiła, wzmożecie moią niedolność, i zważając wystawione przezemnie przyczyny, delikatność Waszą zapewne przekonywające, Głosy swoje albo ku zamierzeniu na wszystkich o współcześnieństwo z Xiążęciem Jmcią Ponińskim pomówionych sprawiedliwości, albo ku wyiednaniu miłosierdzia, iuż i w Waszych Sercach (które nigdy nie były okrutne, lecz tylko przyzwoitą tklivością powodowane, by występki były karane) odzywającego się, do Tronu J. K. Mci P. M. Miłk., do Stanów Seymujących, podniesiecie, nie zmażecie ust swoich cnotliwych tą wspanialością, i owszem przekonacie dostateczniej Publiczność, że i gorliwemi tam, gdzie należało poszukiwać sprawiedliwości, byliście, i znowu, gdy tego dobro Kraiu koniecznie wymagało, ażeby iedność umysłów i nierozdzielna w Obywatelstwie współcześnieństwo kwitnęła, umieliście na lepszą swojej Oyczyzny Wasze umysły kierować stronę; niżeli więc od Was poparty zostanę, stosowny do litości, kończąc Głos mój, podaję Projekt, który na przód sam czytam, a potym JW. Marszałka Seymowego, aby był czytany, będę miał honor dopraszać się.



XVIII in 2 381

3153

XVIII. 2381